

**Postanowienie z dnia 27 października 2009 r.**

**II UK 81/09**

**Przepis art. 43 zdanie pierwsze k.p.a. ma zastosowanie do doręczenia decyzji organu rentowego a przewidziane w nim doręczenie opiera się na fikcji prawnej, że pismo zostało doręczone adresatowi w tym samym dniu, w którym dokonano doręczenia zastępczego.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2009 r. sprawy z wniosku Rafała T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o nieobciążanie odpowiedzialnością z tytułu składek, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 kwietnia 2008 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

### **U z a s a d n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Ł. decyzją wydaną 14 marca 2007 r. zobowiązał Rafała T. do uiszczenia kwoty 1.839.386,29 zł tytułem zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nieopłaconych przez „S.” spółkę z o.o. w Ł., za okres od grudnia 2002 r. do maja 2004 r.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł Rafał T.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy postanowieniem z 24 stycznia 2008 r. [...] odrzucił odwołanie na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. z powodu niezachowania przez odwołującego się terminu do jego wniesienia. Zgodnie z tym przepisem, sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd ocenił, że wprowadzenie przekroczenia terminu przez

odwołującego się nie było znaczne, jednak nie wykazał on, aby opóźnienie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Na rozprawie W dniu 24 stycznia 2008 r. odwołujący się potwierdził fakt zameldowania w W., na ul. K. oraz oświadczył, że w trakcie składania odwołania nie był chory i nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Skoro odwołujący się nie wykazał, że przekroczenie terminu ustawowego do wniesienia odwołania nastąpiło bez jego winy, z przyczyn od niego niezależnych, Sąd odrzucił odwołanie.

Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu odwołania wniósł Rafał T., zarzucając naruszenie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że odwołujący się nie wykazał, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, a także błędy w ustaleniach faktycznych, dotyczące istotnych okoliczności sprawy, a mianowicie: 1) że decyzja organu rentowego została mu skutecznie doręczona; 2) że jego teść jest dorosłym domownikiem w rozumieniu przepisów o doręczeniach i tym samym przyjęcie przez niego korespondencji adresowanej do odwołującego się należy uznać za skuteczne doręczenie i od daty tego doręczenia liczyć początek biegu terminu do wniesienia odwołania; 3) że chociaż faktyczne miejsce zamieszkania odwołującego się nie jest tożsame z miejscem zameldowania, to doręczenie decyzji na adres zameldowania było doręczeniem skutecznym; 4) że wnioskodawca uchybił terminowi do wniesienia odwołania od decyzji ZUS.

W uzasadnieniu zażalenia odwołujący się podniósł, że uchybienie terminowi do wniesienia zażalenia nie nastąpiło z jego winy, albowiem doręczenia decyzji organu rentowego na adres w W., ul. K. nie można uznać w świetle obowiązujących przepisów za doręczenie skuteczne, ponieważ od sierpnia 2006 r. zamieszkuje on wraz z żoną i dwojgiem dzieci w S.Z. przy ul. K., a nie pod adresem, na który pozwany organ rentowy przesłał decyzję. Jednocześnie odwołujący się podważył prawidłowość przyjęcia „fikcji doręczenia” z uwagi na fakt, że nie miał realnej możliwości zapoznania się z doręczonym pismem organu rentowego, ponieważ przebywał na inwentaryzacji w L., a o przesyłce dowiedział się drogą telefoniczną w dniu 23 kwietnia 2007 r. od swojego teścia, który przyjął przesyłkę. Z tego względu obliczył miesięczny termin do wniesienia odwołania od 23 kwietnia 2007 r. - przyjmując, że upływa on 23 maja 2007 r. Odwołujący się podniósł również, że jego teść, któremu została doręczona przesyłka, nie odpowiada definicji domownika zawartej w art. 43 k.p.a., ponieważ nie zamieszkuje w jednym lokalu z wnioskodawcą. Zwrócił też

uwagę na to, że zameldowanie nie jest tożsame z zamieszkiwaniem, bo zgodnie z art. 25 k.c. o miejscu zamieszkania decydują nie kryteria administracyjne, lecz fakt przebywania w danej miejscowości z zamiarem stałego pobytu.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu postanowieniem z 7 kwietnia 2008 r. [...] oddalił zażalenie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że z zarzutami zażalenia nie sposób się zgodzić, ponieważ argumenty przedstawione przez skarżącego nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Przede wszystkim skarżący nie udowodnił w żaden sposób, że nie zamieszkiwał w miejscu zameldowania w chwili doręczenia jego teściowi zaskarżonej decyzji. Wprawdzie na zwrotnym potwierdzeniu odbioru decyzji widnieje podpis teścia skarżącego, jednakże nie oznacza to automatycznie wadliwego doręczenia, gdyż przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego przewidują skuteczność doręczenia zastępczego, jeżeli na podpisywanym przez inną osobę - jako domownika adresata - potwierdzeniu odbioru pisma znajduje się informacja, że osoba ta podjęła się oddania pisma adresatowi. Sąd drugiej instancji stwierdził, że takie pokwitowanie jest wystarczającym dowodem podjęcia się oddania pisma adresatowi przez odbierającego przesyłkę (podobne stanowisko przedstawiono w wyroku NSA z 14 marca 2007 r., II GSK 315/06, LEX nr 321253 ). Na zwrotnym potwierdzeniu odbioru pisma (znajdującym się w aktach rentowych) widniała taka formuła oraz podpis teścia skarżącego, a zatem wymagania dotyczące dokonania skutecznego doręczenia zastępczego zostały spełnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestionowanie przez odwołującego się przypisania teściowi przymiotu domownika w rozumieniu art. 43 k.p.a. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ skarżący nie wykazał, że nie zamieszkiwał wraz z teściem w miejscu zameldowania. Wniosek taki wynika, zdaniem Sądu drugiej instancji, z następujących faktów: po pierwsze - w odwołaniu wniesionym od decyzji organu rentowego sam skarżący podał jako adres swojego zamieszkania W. ul. K., co dowodzi, że zamieszkiwał tam również w okresie doręczenia decyzji, po drugie - skoro skarżący twierdzi, że w maju 2007 r. od prawie roku zamieszkiwał w S.Z. wraz z żoną i dziećmi, to pojawia się pytanie, dlaczego nie dokonał wymeldowania z dotychczasowego miejsca zamieszkania (u teściów) i zameldowania w miejscu faktycznego zamieszkania, tym bardziej w sytuacji, gdy jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą mógł przewidzieć, że mogą wystąpić okoliczności, w których adres jego zamieszkania będzie ustalany na podstawie danych meldunkowych. Powołując

się na art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że skarżący nie podał również stronie pozwanej informacji o zmianie miejsca zamieszkania, chociaż wiedział, że toczy się postępowanie w przedmiocie ustalenia osób odpowiedzialnych za zobowiązania składkowe „S.” spółki z o.o., w której był prezesem zarządu. Sąd drugiej instancji stwierdził, że zaskarżona decyzja została doręczona w sposób zgodny z prawem, a wnioskodawca uchybił terminowi do złożenia odwołania określonego w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. i jednocześnie nie wykazał, aby uchybienie to nastąpiło bez jego winy.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu odwołującego się jego pełnomocnik, zaskarżając postanowienie w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 25 k.c., przez błędną jego wykładnię wobec przyjęcia przez Sądy pierwszej i drugiej instancji poglądu, że o miejscu zamieszkania decyduje kryterium administracyjne (fakt zameldowania), a nie kryterium przebywania w danej miejscowości z zamiarem stałego pobytu; b) art. 5 k.c., przez pominięcie - w okolicznościach wskazywanych przez odwołującego się - zasad współżycia społecznego, które polegają, między innymi, na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa w celu zapobiegania stanom, do których odnosi się paremia *summum ius - summa iniuria*; 2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 138 k.p.c., poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, przez oba orzekające Sądy, że doręczenie decyzji osobie niezamieszkującej ze skarżącym może zostać uznane za doręczenie skuteczne i tym samym powoduje rozpoczęcie biegu terminu do złożenia odwołania, mimo że do skutecznego doręczenia decyzji nie doszło, w tym również nie wystąpiły przesłanki, o których mowa w art. 61 k.c., czyli zapoznania się przez skarżącego z decyzją strony pozwanej w dacie przyjęcia przez Sądy obu instancji tzw. fikcji doręczenia; b) art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., poprzez przyjęcie przez Sądy obydwu instancji stanowiska, że chociaż przekroczenie terminu nie było nadmierne, to nastąpiło z winy odwołującego się, a to z przyczyn od niego zależnych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w całości, a także uchylenie w całości poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy z 24 stycznia 2008 r. [...] i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego posta-

nowienia Sądu Apelacyjnego w całości, a także uchylenie poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy z 24 stycznia 2008 r. [...], orzeczenie co do istoty sprawy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił między innymi tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna powinna być uwzględniona, ponieważ przed przekazaniem mu decyzji przez jego teścia nie miał on możliwości zapoznania się z jej treścią, czego wymaga art. 61 k.c. W ocenie skarżącego, Sąd skupił się na przepisach prawa administracyjnego dotyczących obowiązku meldunkowego, mimo że zasady zamieszkiwania (miejsca pobytu) regulują przepisy prawa cywilnego. Skarżący podniósł, że opóźnienie złożenia odwołania nie było nadmierne (wynosiło jeden dzień) i nastąpiło z przyczyn niezależnych od niego. Ponadto trwał w przypuszczeniu, że osoba, której doręczono decyzję, przekazała mu ją w dacie odbioru, co sprawiło wyliczenie okresu niezbędnego do złożenia skargi na 23 maja 2007 r. Trwając w tym przypuszczeniu i chcąc zachować należyłą ostrożność w postępowaniu skarżący wysłał odwołanie jeden dzień przed tak wyliczonym terminem wniesienia odwołania (22 maja 2007 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarżący wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego oddalającego jego zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego odrzucające jego odwołanie od decyzji organu rentowego w związku z przekroczeniem terminu do jego wniesienia. Ze względu na to, że przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego był nietypowy (Sąd ten nie oceniał zasadności lub bezzasadności odwołania od decyzji organu rentowego, a jedynie kwestie formalne - zachowanie terminu do wniesienia odwołania), konieczne było przede wszystkim rozważenie, czy skarga kasacyjna była w ogóle dopuszczalna.

Zgodnie z art. 398<sup>1</sup> § k.p.c., od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie strona, Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Skarga odwołującego się została wniesiona od postanowienia Sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na

postanowienie o odrzuceniu odwołania od decyzji organu rentowego. Powstaje wobec tego problem, czy można ją zakwalifikować jako skargę od postanowienia „w przedmiocie odrzucenia pozwu”, gdyż tylko w takim przypadku możliwe jest uznanie jej dopuszczalności. Postępowanie w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w pierwszej fazie toczy się przed organem rentowym i ma charakter postępowania administracyjnego. Od decyzji organu rentowego przysługuje odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych. Wniesienie odwołania rozpoczyna fazę postępowania sądowego, czyli otwiera się wówczas droga sądowa w rozumieniu art. 2 i art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Odwołanie od decyzji organu rentowego spełnia funkcję pozwu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529). Dlatego postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania od decyzji organu rentowego należy traktować jako postanowienie „w przedmiocie odrzucenia pozwu” w rozumieniu art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., II UZ 141/00, OSNAPiUS 2002 nr 19, poz. 472, z 29 maja 2006 r” I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173, a także uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zatem, że postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania od decyzji organu rentowego podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną na podstawie art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c., a zatem skarga wniesiona w imieniu skarżącego w niniejszej sprawie była dopuszczalna.

2. Zasadniczy problem wymagający rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie dotyczył zachowania przez odwołującego się terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego. Zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c., termin miesięczny do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego rozpoczyna bieg od dnia doręczenia tej decyzji jej adresatowi. Nie budzi zatem wątpliwości, że dla stwierdzenia, czy termin ten został zachowany, podstawowe znaczenie ma ustalenie daty doręczenia decyzji odwołującemu się. W tym zakresie kierować się należy regułami ustanowionymi w postępowaniu administracyjnym, ponieważ faza poprzedzająca postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter postępowania administracyjnego. Decyzje co do indywidualnych spraw z tego zakresu wydaje organ rentowy - w rozpoznawanej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych - który

stosuje przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.).

Fakt doręczenia pisma określonej osobie fizycznej w oznaczonym czasie i miejscu może być stwierdzony wtedy, kiedy jest pewne, że otrzymała je właściwa osoba (doręczenie nastąpiło bezpośrednio do rąk adresata - art. 42 k.p.a., tzw. doręczenie właściwe), lub kiedy spełnione zostały warunki określone w art. 43 i 44 k.p.a. (tzw. doręczenie zastępcze). Według powołanych przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy (art. 42 § 1 k.p.a.), a w przypadku nieobecności adresata w mieszkaniu - pismo doręcza się, za pokwitowaniem, dorosłemu domownikowi, sąsiadowi lub dozorczy domu, jeżeli osoby te podjęły się oddania pisma adresatowi (art. 43 zdanie pierwsze k.p.a.). Kodeks postępowania administracyjnego w sposób ścisły wyznacza miejsca, w których doręczenie jest prawnie dopuszczalne, oraz osoby fizyczne, do rąk których można dokonać zgodnego z prawem doręczenia zastępczego. W przypadku osób fizycznych jednym z miejsc, w których możliwe jest dokonanie doręczenia, jest mieszkanie adresata (art. 42 § 1 k.p.a.). Nie ma wątpliwości, że w przepisie tym jest mowa wyłącznie o mieszkaniu adresata, a nie o mieszkaniu innej osoby. Pojęcie „mieszkanie” należy przy tym odczytywać prawnie, a nie faktycznie. Mieszkaniem w rozumieniu art. 42 § 1 k.p.a. jest miejsce, w którym adresat przebywa z zamiarem dłuższego (a nie krótkotrwałego) pobytu, umożliwiającego doręczenie mu pisma. Skutkiem naruszenia opisanych powyżej zasad jest konieczność stwierdzenia nieprawidłowości doręczenia decyzji organu rentowego (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z 2 czerwca 1999 r., I SA/Kr 129/98, LEX nr 39698, z 13 grudnia 1996 r” I SA/Wr 81/96, LEX nr 28361, z 10 listopada 1995 r” SA/Gd 1860/94, LEX nr 27048), co ma znaczenie dla sposobu liczenia biegu terminu do wniesienia odwołania od tej decyzji.

3. W rozpoznawanej sprawie - w ustalonych przez Sąd Apelacyjny okolicznościach faktycznych, wiążących w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) - możliwe było przyjęcie, że zachowane zostały powyżej opisane reguły doręczeń obowiązujące w postępowaniu administracyjnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał decyzję stwierdzającą odpowiedzialność Rafała T., jako byłego prezesa i wiceprezesa zarządu „S.” spółki z o.o. w Ł., za zaległości składkowe tej spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwa-

rantowanych Świadczeń Pracowniczych, na adres jego zameldowania na pobyt stały w W., przy ul. K. W odwołaniu od decyzji organu rentowego skarżący podał taki właśnie adres swojego zamieszkania, a w uzasadnieniu odwołania dwukrotnie wyraźnie stwierdził, że zamieszkuje w W. Odpis odpowiedzi organu rentowego na odwołanie został doręczony skarżącemu na adres podany w odwołaniu, czyli na adres w W., ul. K. i został przez odwołującego się osobiście odebrany, co wynika z treści zwrotnego poświadczenia odbioru tego pisma procesowego. Dopiero po podniesieniu przez organ rentowy zarzutu przekroczenia terminu z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c., odwołujący się podał nowy adres w S.Z. przy ul. K. Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2008 r. odwołujący się potwierdził fakt swojego zameldowania w W. na ul. K. W miejscu zameldowania skarżącego decyzję doręczono do rąk jego teścia. W opisanych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że doręczenie nastąpiło w miejscu zamieszkania skarżącego, do rąk jego dorosłego domownika, zgodnie z art. 43 zdanie pierwsze k.p.a. Sąd Apelacyjny podkreślił, że odwołujący się nie udowodnił, że w chwili doręczenia decyzji organu rentowego nie mieszkał w mieszkaniu teściów, w miejscu swojego zameldowania w W. W istocie zatem Sąd Apelacyjny przyjął ustalenie faktyczne - niezakwestionowane skutecznie w skardze kasacyjnej, a zatem wiążące w postępowaniu kasacyjnym - że skarżący w chwili doręczania mu decyzji organu rentowego faktycznie mieszkał w miejscu swojego zameldowania w W., w mieszkaniu teściów, i w toku postępowania nie udowodnił, że było inaczej. To ustalenie jest wiążące, podobnie jak stanowiące jego konsekwencję ustalenie, że teść skarżącego był jego dorosłym domownikiem. Sąd Apelacyjny ocenił również, że skarżący nie wykazał, aby uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nastąpiło bez jego winy. Odwołanie sporządzone zostało w dacie 17 maja 2007 r., nie było żadnych racjonalnych przesłanek czekania z jego wysłaniem do 22 maja 2007 r. Oznacza to, że skarżący bez racjonalnych przyczyn i uzasadnionych przeszkód nie nadał odwołania na pocztę w dniu jego sporządzenia, a mógł je nadać w terminie.

4. W kontekście dokonanych ustaleń faktycznych skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i z tej przyczyny podlegała oddaleniu. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 25 k.c., ponieważ Sąd Apelacyjny nie oparł swojego rozstrzygnięcia na błędnym poglądzie, że o miejscu zamieszkania decyduje kryterium administracyjnoprawne (fakt zameldowania), a nie kryterium przebywania w danej miejscowości z zamiarem stałego w niej pobytu. Ustalając miejsce zamieszkania skarżącego według reguł prawa cywilnego (art. 25 k.c.), Sąd Apelacyjny stwierdził jedynie,



że skarżący nie udowodnił w toku postępowania sądowego, że w chwili doręczania decyzji organu rentowego nie mieszkał w miejscu swojego zameldowania, a wprost przeciwnie - z jego własnych oświadczeń wynikało, że mieszka w miejscu zameldowania, czyli w W. (takie miejsce swojego zamieszkania podał np. w odwołaniu). Argumenty skargi kasacyjnej dotyczące tego zarzutu sprowadzają się do przedstawiania przez skarżącego innego stanu faktycznego sprawy od ustalonego przez Sąd Apelacyjny, co jest nieskuteczne. Skarżący twierdzi bowiem, że od sierpnia 2006 r. zamieszkuje wraz z żoną i dziećmi w S.Z. przy ul. K. Twierdzenie to nie jest prawnie doniosłe, skoro Sąd Apelacyjny ustalił co innego, a w skardze kasacyjnej nie poniesiono zarzutów, które mogłyby skutecznie podważać ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego postanowienia.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c., co miało nastąpić przez pominięcie - w okolicznościach wskazywanych przez odwołującego się - zasad współżycia społecznego, które polegają, między innymi, „na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów”. W prawie ubezpieczeń społecznych nie stosuje się klauzul generalnych zasad współżycia społecznego. Trudno też odnieść klauzulę zasad współżycia społecznego do ustalenia przez sąd ubezpieczeń społecznych, że doszło do przekroczenia przez skarżącego terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego. W art. 5 k.c. została uregulowana tzw. klauzula nadużycia prawa podmiotowego. Z wywodów skargi kasacyjnej nie wynika kto, w jakich okolicznościach i w jaki sposób miał się dopuścić w rozpoznawanej sprawie nadużycia prawa podmiotowego (czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego).

Polemika skarżącego z oceną Sądu Apelacyjnego, że skoro twierdzi on, iż od sierpnia 2006 r. mieszka z żoną i dziećmi w S.Z. przy ul. K., to powinien był dokonać wymeldowania z mieszkania teściów w W. i zameldowania w mieszkaniu w S.Z., dokonywana w kontekście art. 5 k.c., jest pozbawiona racji. Skarżący od lat prowadzi działalność gospodarczą. Powinna go cechować w związku z tym podwyższona staranność w prowadzeniu wszystkich swoich spraw. Dotyczy to także konieczności zadbania o dostosowanie formalnego zameldowania na pobyt stały lub czasowy do faktycznego zamieszkiwania lub przebywania na stałe w określonym miejscu, co wynika z ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Ma rację skarżący, że o miejscu zamieszkania osoby fizycznej nie decydują kryteria administracyjne (fakt zameldowania), lecz fakt przebywania w danej miejscowości z

zamiarem stałego pobytu. Samo zameldowanie w jakimś miejscu wcale nie świadczy o tym, że ktoś tam mieszka. Każdy powinien jednak dbać o swoje sprawy, porządkować swoje interesy, unikać sytuacji, które mogą być dla niego niekorzystne i narażać go na niedogodności. Powyższe uwagi mają charakter ogólny, ponieważ dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej decydujące znaczenie miało ustalenie Sądu Apelacyjnego, że skarżący faktycznie mieszkał (przebywał z zamiarem pobytu) w miejscu, w którym był zameldowany.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 138 k.p.c., ponieważ przepis ten nie miał w sprawie zastosowania. Doręczenie zastępcze do rąk teścia skarżącego zostało dokonane nie w oparciu o art. 138 k.p.c., lecz w oparciu o art. 43 zdanie pierwsze k.p.a. Naruszenia tego ostatniego przepisu w skardze kasacyjnej nie zarzucano, a Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.) i nie może korygować zarzutów podniesionych przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącego. Doręczenie zastępcze przewidziane w art. 43 zdanie pierwsze k.p.a. (podobnie jak doręczenie zastępcze z art. 138 k.p.c.) opiera się na fikcji, że pismo zostało doręczone adresatowi w tym samym dniu, w którym dokonano doręczenia zastępczego. Inaczej mówiąc, od dnia doręczenia zastępczego liczy się termin do wniesienia odwołania. Nie ma w tym przypadku zastosowania art. 61 k.c. dotyczący oświadczeń woli składanych sobie przez strony stosunków cywilnoprawnych. Przepis ten nie ma zastosowania do doręczania pism sądowych, np. orzeczeń sądu (art. 138 k.p.c.) albo decyzji administracyjnych lub innych pism urzędowych w postępowaniu administracyjnym (art. 43 k.p.a.). Kwestie doręczeń pism sądowych albo pism urzędowych w postępowaniu administracyjnym reguluje prawo publiczne (obydwa kodeksy - Kodeks postępowania cywilnego i Kodeks postępowania administracyjnego - to *par excellence* prawo publiczne). Nie przystają w żaden sposób do tej regulacji zasady składania oświadczeń woli stron stosunków cywilnoprawnych regulowane przez prawo prywatne.

Wreszcie, nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., skoro Sądy obydwu instancji ustaliły - i jest to ustalenie wiążące w postępowaniu kasacyjnym - że przekroczenie terminu nastąpiło z winy odwołującego się, ponieważ nie było racjonalnych i obiektywnie uzasadnionych przeszkód do wniesienia odwołania w terminie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

